



# DORADCA

ISSN 2083-7895

nakład: 15 000 egz. nr 2/2013 (10)

**Biuletyn Informacyjny Obywatelskiego Biura Porad**



**DZIAŁAJ LOKALNIE**  
NA RÓWNIŃNIE WOŁOMIŃSKIEJ!

wyzwolisz  
społeczną  
energię

Zaczyna się od potrzeby: rozglądamy się wokół i coś nas w najbliższym otoczeniu irytuje, czegoś brakuje. Zamiast narzekać, możemy spróbować to zmienić. Wystarczy, że zgromadzimy grupę podobnych do siebie zapaleńców, przedstawimy swój pomysł w formie projektu i wtedy zyskamy szansę na wsparcie finansowe ze strony programu Działaj Lokalnie.

Działaj Lokalnie to program Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowany od 2000 roku

przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce. Jego celem jest aktywizowanie lokalnych społeczności wokół różnych działań dla dobra wspólnego. Co roku odbywa się konkurs, w którym mogą brać fundacje, stowarzyszenia, ale też grupy nieformalne. Wystarczy 3 osoby mające zapał i pomysł na działanie. Autorzy najlepszych projektów dostają na realizację swoich pomysłów do 6 tysięcy złotych.

Czytaj dalej - str. 2

## W numerze:

- **Blaski i cienie pracy kuratora rodzinnego**
- **Kto dostanie becikowe**
- **Jak nie stracić pracy po urlopie macierzyńskim**
- **Co wolno na zwolnieniu lekarskim**
- **Wyrabiamy paszport dla dziecka**
- **Za jakie wykroczenia można trafić do więzienia**
- **Co to jest dozór elektroniczny**
- **Wcześniejsze zatarcie skazania**
- **Jak przejść na rentę**
- **Zakładamy lokatę oszczędnościową**



# Działaj lokalnie w powiecie wołomińskim

Dokończenie ze str. 1

— My też zaczynaliśmy kilka lat temu od kilku małych projektów aktywizujących miejscową młodzież — mówi Maciej Puławski z Ośrodka Działaj Lokalnie w Tłuszczu. Środki finansowe z wygranych konkursów pozwoliły wówczas stowarzyszeniu Kastor rozwinąć skrzydła, nabrać doświadczenia i okrzepnąć organizacyjnie. Teraz przyszedł czas, by dzielić się naszą wiedzą i doświadczeniem z innymi. Od wiosny 2013 roku Kastor, jako organizacja partnerska, realizuje program Działaj Lokalnie na obszarze Lokalnej Grupy Działania „Równiny Wołomińskiej”. Uważam, że ten konkurs jest doskonałą okazją do rozpoczęcia przygody z działaniami społecznymi wspieranymi przez zewnętrzne fundusze. Wiele organizacji od niego zaczynało. Wiele grup nieformalnych w wyniku realizacji projektu w Działaj Lokalnie zdecydowało się na zarejestrowanie stowarzyszenia i kontynuowanie wspólnej działalności.

W maju i czerwcu przyjmowaliśmy zgłoszenia uczestników tegorocznej edycji konkursu. Mieliśmy 55 tysięcy złotych do rozdysponowania wśród autorów najlepszych pomysłów. To o wiele za mało w stosunku do potrzeb. Najprościej byłoby przyznać po pięć tysięcy dziesięciu najlepszym projektom. Ale założeniem programu jest wspierać tych, którzy dopiero zaczynają, stawiają pierwsze kroki w pracy społecznej. Postanowiliśmy więc promować projekty skierowane do określonej grupy odbiorców, a jednocześnie służące całej społeczności. Zależało nam na tym, aby autorzy pomysłów włączyli do

działania mieszkańców lokalne instytucje i organizacje.

Aby pomóc początkującym w pisaniu projektów, zorganizowaliśmy kilkanaście spotkań informacyjno-szkoleniowych w dwunastu gminach naszego obszaru, a więc w Tłuszczu, Wyszkuwie, Brańszczyku, Sadownem, Zabrodziu, Długosiodle, Jadowie, Poświętnem, Strachówce, Rzęśniku, Wołominie i Kłembowie. Zgłosiło się na nie kilkudziesięciu zainteresowanych. Oferowaliśmy też bezpłatne konsultacje w siedzibie Ośrodka w Tłuszczu oraz udzielaliśmy porad za pośrednictwem poczty elektronicznej. Autorzy konkursowych projektów mogli skonsultować swoje pomysły, zasięgnąć rady i uzupełnić wiedzę na temat wymogów formalnych konkursu.

Konsultacje i szkolenia prowadziły między innymi Monika Godlewska i Monika Kur, które dwa lata temu od-

wały się złożyć projekt do konkursu Działaj Lokalnie i dostały kilka tysięcy złotych na realizację amatorskiego przedstawienia teatralnego. Zgromadziły wówczas wokół tego przedsięwzięcia grupę młodzieży z Tłuszcza. Nie skończyło się na jednym przedstawieniu. Młodzi ludzie biorą udział w warsztatach teatralnych i przygotowują następny spektakl. Dwie Moniki w trakcie szkoleń i konsultacji pomagają teraz innym uczestnikom konkursu oswoić wszystkie zawiłości formalne projektów.

**Monika Godlewska:** „Cieszę się, że mogłam podzielić się swoją wiedzą z innymi. Podczas szkoleń poznałyśmy wielu ciekawych, pełnych energii mieszkańców ościennych gmin. Mogłyśmy im opowiedzieć o naszych trudnych początkach i o tym, że warto podążać za marzeniami. Mamy nadzieję, że zawarte na tych spotkaniach znajomości zaowocują w przyszłości jakimś wspólnym działaniem”.



## Doradca – Biuletyn Informacyjny Obywatelskiego Biura Porad

**Adres redakcji:** Tłuszcz, ul. Powstańców 9, tel. 29 646 23 51

**Redaktor naczelna:** Marianna Pszczółkowska | marianna.pszczolkowska@obywatelskiebiuroporad.pl

**Wydawca:** Stowarzyszenie „Kastor – Inicjatywa dla Rozwoju”

**Druk:** Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia

Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania nadsyłanych tekstów.



**Monika Kur:** „Na spotkania przychodzili głównie członkowie miejscowych stowarzyszeń, ale również przedstawiciele urzędów, bibliotek, ośrodków pomocy społecznej. Najczęściej zadawali pytania dotyczące własnych pomysłów na projekty. Przy naszej pomocy uczyli się, w jaki sposób rozpiścić budżet oraz jak pod względem prawnym zorganizować współpracę z wolontariuszami. Chcieli mieć pewność, że ich projekty są poprawne pod względem formalnym i zgodne z wytycznymi LGD.

Szkolenia, które zorganizowałyśmy, służyły nie tylko przedstawieniu założeń programu Działaj Lokalnie, ale ułatwiły też poznanie się różnych grup, które chcą działać w lokalnej społeczności, i zachęciły je do współpracy między sobą. Gdy kilka organizacji połączy swoje siły, uda im się zrobić znacznie więcej, niż gdyby robiły to oddzielnie”.

**Artur Dzięcioł,** który od kilku lat z powodzeniem szefuje stowarzyszeniu organizującemu zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży, przyznaje, że prowadząc szkolenia, sam wiele się nauczył. Jest pod wrażeniem pomysłowości uczestników konkursu. Szczególnie zapamiętał spotkanie z młodym człowiekiem z gminy Sadowne. Ten chłopak, poruszający się na wózku inwalidzkim, prowadzi z miejscową młodzieżą warsztaty astronomiczne, zajęcia sportowe i ma tysiące nowych pomysłów na dalsze działania. Rozmowy z takimi ludźmi dają wielki zastrzyk energii, inspirują, pokazują, że wystarczy marzyć i mocno chcieć, aby osiągnąć każdy cel. W konkursie Działaj Lokalnie przydałoby się, rzecz jasna, więcej pieniędzy, aby każdy ciekawy projekt uzyskał finansowe wsparcie. Ale brak pieniędzy też bywa inspirujący — Artur nauczył się dzięki temu znajdować sponsorów dla swoich pomysłów.

**Rafał Rozpara,** prezes LGD Równiny Wołomińskiej, podsumowuje tegoroczną współpracę ze stowarzyszeniem Kastor jako bardzo udaną. Przyznaje, że dzięki merytorycznym szkoleniom wzrósł poziom projektów zgłoszonych do konkursu, a początkujący społecznicy zyskali poczucie, że nie są w swych dążeniach odosobnieni i pozostawieni samym sobie. Stowarzyszenie Kastor jeszcze raz potwierdziło, że najlepiej sprawdza się w działaniach aktywizujących i integrujących lokalne społeczności.

Do 23 czerwca — ostatniego dnia przyjmowania zgłoszeń — do konkursu wpłynęło..... wniosków. Specjalnie powołana komisja rozpatrzy je i ogłosi wyniki w połowie lipca tego roku. ■

**Marianna Pszczółkowska**



# „Lubię swoją pracę”

Rozmowa z kierownikiem zespołu kuratorów rodzinnych przy Sądzie Rejonowym dla miasta stołecznego Warszawy, panią Małgorzatą Siwkiewicz

**Jest pani kuratorem rodzinnym od ponad trzydziestu lat.**

W tym czasie u rodzin potrzebujących naszej uwagi i pomocy tak naprawdę niewiele się zmieniło.

Od lat spotykam się z tą samą nieporadnością życiową, bezradnością przekazywaną z rodziców na dzieci, niewiarą w sens kształcenia się czy szukania porządnej pracy. Ciągłe widzę problem alkoholu i narkotyków, zaniedbywania dzieci i przemocy domowej. Trochę mniej teraz takich typowych, jak kiedyś kradzieży, za to pojawił się problem bezrobocia. Zaczynałam swoją pracę w warszawskim Ursusie i przez ostatnich kilkanaście lat obserwowałam stopniową degradację tego środowiska. Ludzie, którzy przybyli kiedyś do Warszawy w poszukiwaniu pracy, związali się z zakładem przemysłowym Ursus i zbudowali tu od podstaw swoje nowe życie. Nie potrafili się odnaleźć po utracie zajęcia, a często także zakładowego mieszkania. Nie mogą już wrócić w swoje rodzinne strony, odprawy wydali na bieżące potrzeby. Pomoc socjalna nie jest w stanie zaspokoić potrzeb tak dużej rzeszy nagle zubożałych rodzin. Wzrasta liczba osób nadużywających alkoholu, dzieci pozbawionych należytej opieki. Rośnie liczba zgłoszeń do sądu i nam, kuratorom, także przybywa pracy.

**Jaka jest rola kuratora rodzinnego?**

Wkraczamy, gdy dostajemy informację ze szkoły, policji czy ośrodka pomocy społecznej, że w rodzinie dzieje się coś niedobrego. Często nasza interwencja nie byłaby potrzebna, gdyby opieka społeczna wykorzystała właściwie wszystkie swoje możliwości. A ma ich bardzo dużo: jest asystent rodziny, są ze-



społy do spraw przemocy i uzależnień, są psycholodzy i psychiatrzy. Można zająć się rodziną całościowo. W pracy z rodzinami dysfunkcyjnymi trzeba wiele cierpliwości, działania małymi krokami. Ośrodki pomocy społecznej oczekują szybkich, radykalnych zmian i rezygnują już po kilku niepowodzeniach, kierując sprawy do sądu, czyli do nas.

### **Co może kurator?**

Kurator powinien motywować rodzinę do działania, uświadamiając jednocześnie na temat konsekwencji braku zmian w zakresie sprawowania opieki. Może złożyć wniosek o zmianę formy ograniczenia władzy rodzicielskiej lub jej pozbawienie. Innymi słowy: kurator może „zabrać dzieci”. Robimy to, gdy istnieje zagrożenie dla życia i zdrowia, szczególnie w przypadku małych dzieci. Nasze działania mogą być postrzegane czasami jako takie „na wyrost”, ale wiem z doświadczenia, że nie można zostawiać maluchów na łasce pijących alkohol rodziców.

Ze swej kariery zawodowej pamiętam szczególnie bulwersujący przypadek matki adopcyjnej znęcającej się nad kilkuletnim dzieckiem. Po naszej interwencji maluchem zajęł się na szczęście jego rozwiedziony z kobietą ojciec.

### **Jak wygląda wasza codzienna praca?**

Pierwszy krok po otrzymaniu zgłoszenia o niepokojących objawach to rozpoznanie środowiska. Idziemy na wywiad do rodziny, do szkoły dzieci, do miejscowego OPS-u. Czasami okazuje się, że jesteśmy niepotrzebni, bo rodzice zgłosili się już do poradni, szukają pracy, leczą chore dziecko, chcą coś zmienić. Czasami należy odbyć rozmowę ostrzegawczą, zmobilizować rodziców do działania, a często trzeba im w tym po prostu pomóc. Przejmujemy wtedy rolę koordynatora działań i wspieramy: kierujemy na terapię do psychologa, pomagamy napisać odwołanie, towarzyszymy w załatwianiu spraw w urzędach i szkołach, gdy

nieporadni życiowo rodzice nie są w stanie zrobić tego samodzielnie.

Przestrzegamy zasady, aby nie wyręczać ojca czy matki w tym, co powinni zrobić sami. Jeśli widzimy, że zależy im na zmianie, że zaczynają działać, to już tylko kontrolujemy postępy.

Największa satysfakcja w naszej pracy to obserwować, jak ludzie powoli stają na nogi, jak korzystają wreszcie z tego, co im się oferuje.

### **Czy często doświadczają pani takiej satysfakcji?**

Niestety nie, bo ludzie z zasady się nie zmieniają. Tkwią w swoich rolach, utrwalonych często pokoleniowo, popijających bezrobotnych czy uwikłanych w przemoc domową i nie chcą czy nie potrafią nic zmienić. Dzieci to obserwują i często powtarzają los rodziców.

### **Syndrom wypalenia zawodowego?**

Tak naprawdę niewiele jest mnie już w stanie zaskoczyć. Na szczęście przychodzą do pracy ciągle nowi, młodzi kuratorzy i to oni, wstrząśnięci, poruszeni po pierwszych wizytach w terenie, przypominają mi, że patologia, alkohol i przemoc to jednak nie jest norma. Po wielu latach pracy traci się trochę wrażliwości, to chyba naturalna obrona psychiki przed nadmiarem smutnych informacji. Kuratorzy są bardzo obciążeni emocjonalnie, potrzebują szkoleń i wsparcia ze strony psychologów, terapeutów. Jeśli to tylko możliwe, korzystamy z treningów interpersonalnych i szkoleń z mediacji, nie każdy ma bowiem wrodzoną umiejętność komunikowania się z innymi. Kuratorom brakuje też superwizji — bieżącej oceny naszych poczynań ze strony fachowców.

### **Czy to jedyny problem?**

Jesteśmy przeciążeni pracą. Każdy z kuratorów rodzinnych ma w referacie około 80 nadzorów, w tym 25 sprawuje osobiście, czyli pracuje z dwudziestoma pięcioma rodzinami. Do tego dochodzą wywiady środowiskowe do każdej nowej

sprawy i wywiady kontrolne. Wiem z doświadczenia, że to dwukrotnie za dużo.

### **Dlaczego w przypadku głośnych ostatnio historii tragicznie zmarłych dzieci obwinia się między innymi kuratorów?**

Media, pisząc o zatajonych zgonach noworodków, oskarżają o brak czujności opiekę społeczną i kuratorów, zapominając, że są to najczęściej historie dzieci urodzonych w domu. Ich pojawienie się na świecie nie zostało nigdzie odnotowane, przeoczyły je systemy rejestracji urodzeń i opieki zdrowotnej. Obowiązuje nas ustawa o ochronie danych osobowych i nie mamy właściwie żadnych prawnych możliwości ustalenia, czy kobieta jest w ciąży, a zatajenie tego stanu przed otoczeniem w wielu przypadkach nie jest trudne. Nie ma też obowiązku meldunkowego. Dlatego tak ważna jest rola środowiska, czujność sąsiadów i dalszej rodziny, bo tylko oni są w stanie zauważyć tajemnicze zniknięcie ciążowego brzuszka czy dziecka. Tego, że system ewidencji nie jest szczelny, dowiódł głośny przed kilku laty na Ochocie przypadek dziewięcioletniej niepełnosprawnej Dorotki pochowanej przez matkę w ogródku. Obwiniano w tej sprawie dyrekcję miejscowej szkoły, ale ona upominała się o dziecko, gdy ukończyło siedem lat. Matka poinformowała tę szkołę o niemożliwości realizacji obowiązku szkolnego z powodu upośledzenia umysłowego i fizycznego córki.

### **Przeciążenie pracą, wypalenie, niewielkie zarobki... Co trzyma w tym zawodzie?**

Zauważyłam taką prawidłowość, że kuratorzy, którzy nie zrezygnowali przez pierwsze 5 lat pracy, zostają w zawodzie do końca. Ta praca szalenie absorbuje, męczy, ale też wciąga.

Mnie pomaga to, że lubię ludzi. ■

**Dziękuję za rozmowę.**  
Marianna Pszczołkowska

Od 1 stycznia 2013 roku obowiązują nowe przepisy dotyczące przyznawania jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia się dziecka, zwanej popularnie becikowym. Nie przysługuje już ono wszystkim rodzicom bez względu na wysokość uzyskiwanych przez nich dochodów.

Aby otrzymać becikowe, należy teraz do wniosku składanego w gminie dołączyć dokumenty z kwotą zarobków rodziców dziecka.

## Wzór wniosku

Do tej pory opiekunowie mogli składać wniosek według dowolnego wzoru, były to często formularze opracowane na własne potrzeby przez poszczególne samorządy. Wraz z wprowadzeniem kryterium dochodowego resort pracy określił też druk, który trzeba złożyć, aby uzyskać becikowe. Zawiera go załącznik nr 15 do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 3 stycznia 2013 r. w sprawie sposobu i trybu ubiegania się o świadczenia rodzinne (Dz.U., poz. 3).

## Kryterium dochodowe

Kryterium dochodowe, od którego zależy przyznanie becikowego na dziecko urodzone po 1 stycznia 2013 roku, wynosi 1922 zł miesięcznie w przeliczeniu na osobę w rodzinie.

Przy sprawdzaniu, czy opiekunowie spełniają ten warunek, stosowane są zasady, które obowiązują przy ubieganiu się o inne świadczenia rodzinne. Bierze się pod uwagę dochody osiągnięte przez członków rodziny w roku kalendarzowym poprzedzającym okres

zasiłkowy, w którym składany jest wniosek o becikowe. Ten właśnie trwający zaczął się 1 listopada 2012 roku, więc trzeba podać dochody z 2011 roku, więc trzeba podać dochody z 2011 roku. Zostaną one podzielone przez liczbę członków rodziny (razem z nowo narodzonym dzieckiem) oraz liczbę miesięcy w roku, w którym były uzyskane. Jeżeli dochód okaże się niższy od wskazanej kwoty kryterium, rodzina otrzyma tysiąc złotych zapomogi z tytułu urodzenia dziecka.

## Zaświadczenie lekarskie i inne dokumenty

Oprócz uzależnienia uzyskania prawa do becikowego od wysokości dochodów inne generalne zasady związane z jego przyznaniem nie uległy zmianie. Potrzebne jest więc wystawione przez lekarza lub położną zaświadczenie o objęciu opieką medyczną przyszłej matki nie później niż od 10 tygodnia ciąży do porodu. Gminy wymagają też dołączenia skróconego odpisu aktu urodzenia oraz oświadczenia, że na dziecko nie zostało już pobrane becikowe przez drugiego z rodziców.

W sytuacji gdy o becikowe występuje kobieta, która samotnie wychowuje dziecko (bez względu na to, czy ojcostwo jest ustalone, czy też nie), nie wymaga się wpisania drugiego rodzica do wniosku lub zasądzenia alimentów na rzecz dziecka.

Tak więc matka, która nie prowadzi wspólnego gospodarstwa domowego z wpisanym do aktu urodzenia dziecka jego ojcem i nie wystąpiła o alimenty, nie ma obowiązku dostarczenia zaświadczenia o jego dochodzie.





## Rodzice adopcyjni

Obowiązek dołączenia do wniosku o becikowe zaświadczeń lub oświadczeń o wysokości dochodu dotyczy nie tylko rodziców biologicznych, ale też osób, które adoptowały dziecko lub są opiekunami faktycznymi (wystąpiły do sądu z wnioskiem o przysposobienie), pod warunkiem że nastąpiło to po 1 stycznia 2013 roku.

## Ważna jest data urodzenia dziecka

Wniosek o becikowe można składać w ciągu dwunastu miesięcy od przyjścia na świat potomka.

Rodzice dzieci urodzonych przed 31 grudnia 2012 roku, którzy dopiero teraz zamierzają ubiegać się o przyznanie tej zapomogi, są zwolnieni z obowiązku przedstawienia dokumentów dotyczących wysokości ich dochodów. Nie muszą tego robić także osoby, które do końca ubiegłego roku objęły opieką prawną lub faktyczną bądź przysposobiły dziecko.

Podstawa prawna:

Ustawa z 28 listopada 2003 roku o świadczeniach rodzinnych (Dz.U. z 2006 r., nr 139, poz. 992 z późn. zmianami)

Art. 2 ustawy z 12 października 2012 roku o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych (Dz.U., poz. 1255)  
Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 3 stycznia 2013 roku w sprawie sposobu i trybu ubiegania się o świadczenia rodzinne (Dz.U., poz. 3) ■

**Opr. na podstawie materiałów „Dziennika Gazety Prawnej”**

# Młoda mama wraca do pracy

**M**arcie K. kończy się urlop macierzyński. Kobieta chciałaby nadal opiekować się dzieckiem osobiście, ale jej sytuacja finansowa jest dość trudna i Marta K. powinna podjąć pracę. Obawia się przy tym, że pracodawca z uwagi na jej kilkumiesięczną nieobecność (łączenie ze zwolnieniem lekarskim w czasie ciąży nie było to 8 miesięcy) może rozwiązać z nią umowę o pracę. Poza tym Marta K. dowiedziała się od koleżanek, że sytuacja jej zakładu pracy pogorszyła się i prawdopodobnie część pracowników zostanie zwolniona. Marta K. chciałaby wiedzieć, czy po zakończeniu urlopu macierzyńskiego będzie polegała jakiegóż ochronie przed zwolnieniem z pracy.

Z chwilą zakończenia urlopu macierzyńskiego co do zasady kończy się trwająca od momentu zajścia przez kobietę w ciążę szczególna ochrona przed rozwiązaniem stosunku pracy, która powodowała, że pracodawca nie mógł wypowiedzieć umowy o pracę (dopuszczalne było jedynie rozwiązanie umowy w tzw. trybie dyscyplinarnym). Zakres dalszej ochrony przed rozwiązaniem stosunku pracy zależy od tego, jakie decyzje do co dalszej kariery podejmie młoda mama. Możliwe są różne rozwiązania:

## 1. Powrót do pracy po zakończeniu urlopu macierzyńskiego w takim wymiarze czasu pracy, jak przed urodzeniem dziecka.

Jeżeli młoda mama wybierze takie rozwiązanie, od momentu powrotu do pracy traktowana jest jak pozostała pracownica, a zatem nie przysługuje jej żadna szczególna ochrona przed rozwiązaniem stosunku pracy. To zaś oznacza, że pracodawca w każdej chwili może wypowiedzieć jej umo-

wę o pracę, także z powołaniem się na uchybienia, których pracownica dopuściła się jeszcze przed zajściem w ciążę albo w czasie ciąży i urlopu macierzyńskiego (o ile pracodawca dowiedział się o nich dopiero w okresie, gdy kobieta była już w ciąży albo w trakcie urlopu macierzyńskiego i podlegała ochronie przed rozwiązaniem umowy o pracę), ale pod warunkiem że przyczyny te były ważne i pozostały aktualne (np. pracownica ujawniła istotne informacje konkurencyjnej firmie, na skutek czego pracodawca utracił do niej zaufanie i podczas jej nieobecności związanej z urodzeniem dziecka zaufania nie odzyskał). W żadnym wypadku pracodawca nie może wypowiedzieć umowy o pracę — tak jak obawia się tego Marta K. — z tego tylko powodu, że pracownica w związku z ciążą i urodzeniem dziecka przez kilka miesięcy nie świadczyła pracy. Taka długotrwała nieobecność w pracy była bowiem usprawiedliwiona i częściowo wynikała z tego, że pracownica wykorzystywała przysługujące jej z mocy prawa uprawnienia (urlop macierzyński).

Pracownicy, która normalnie wróciła po urlopie macierzyńskim do pracy, przysługują jedynie te uprawnienia, które prawo wiąże wprost z urodzeniem dziecka, np. prawo do dwóch półgodzinnych przerw na karmienie wliczonych do czasu pracy (dla kobiet karmiących piersią) czy dni wolnych na opiekę nad dzieckiem.

## 2. Skorzystanie z urlopu wychowawczego.

Prawo do urlopu wychowawczego w wymiarze do 3 lat, w celu sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem, ma każdy pracownik zatrudniony co najmniej 6 miesięcy. Z uprawnienia tego skorzystać mogą oboje rodzice, z tym że jednocześnie korzystać z takiego urlopu mogą tylko przez okres nieprzekraczający 3 miesięcy. Urlop ten można wykorzystywać nie dłużej jednak niż do ukończenia przez dziecko 4 roku życia, najwyżej w 4 częściach (art. 186 Kodeksu pracy).

Dla pracowników korzystających z urlopu wychowawczego szczególną ochronę przed zwolnieniem z pracy przewiduje art. 186<sup>1</sup> § 1 Kodeksu pracy. W myśl tego przepisu pracodawca nie może wypowiedzieć ani rozwiązać umowy o pracę w okresie od dnia złożenia przez pracownika wniosku o udzielenie urlopu wychowawczego do dnia zakończenia tego urlopu. Trzeba też pamiętać o tym, że złożenie przez pracownika wniosku o udzielenie urlopu wychowawczego po dokonaniu czynności zmierzającej do rozwiązania umowy o pracę (np. gdy pracodawca wystąpi już o konsultację przed zwolnieniem do związku zawodowego) nie



uchroni przed zwolnieniem, a umowa rozwiązuje się w terminie wynikającym z tej czynności.

Rozwiązanie przez pracodawcę umowy w tym czasie jest jednak dopuszczalne w razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy, a także gdy zachodzą przyczyny uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. W praktyce dopuszczalne jest także wypowiedzenie umowy o pracę z przyczyn leżących po stronie zakładu pracy, w trybie Ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (Dz.U. nr 90, poz. 844 ze zm.), i to nie tylko w razie zwolnień grupowych, ale także przy zwalnianiu pojedynczych osób (takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 lutego 2006 r. II PZP 13/05 OSNP 2006/21-22/315). Ważne jest tylko to, żeby przyczyna nie leżała po stronie pracownika (tak będzie np. w sytuacji, gdy pracodawca zdecyduje się na likwidację stanowiska pracy zajmowanego przez osobę przebywającą na urlopie wychowawczym).

Skorzystanie przez pracownika z urlopu wychowawczego daje mu zatem względną ochronę przed rozwiązaniem umowy o pracę. W rzeczywistości nie uchroni jednak pracownika przed zwolnieniem, jeżeli sytuacja finansowa zakładu pracy będzie trudna albo gdy zdecyduje się on na przeprowadzenie zmian organizacyjnych skutkujących np. likwidacją stanowiska pracy.

Warto wiedzieć, że w trakcie urlopu wychowawczego (który jest bezpłatny) pracownik nie jest w ogóle pozbawiony możliwości zarobkowania. Pracownik ma bowiem prawo podjąć pracę zarobkową u dotychczasowego lub innego pracodawcy albo inną działalność, a także naukę lub szkolenie, jeżeli nie wyłącza to możliwości sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem (art. 186<sup>2</sup> § 1 Kodeksu pracy). W praktyce oznaczać to może pracę w wymiarze czę-

ści etatu albo wykonywanie pracy w oparciu o umowy cywilnoprawne. Przyjmuje się przy tym, że podjęcie pracy u innego pracodawcy jest możliwe, o ile nasz „macierzysty” pracodawca nie umożliwi wykonywania na jego rzecz pracy np. na zlecenie lub w innej formie, a praca u innego podmiotu nie koliduje nie tylko z wychowywaniem dziecka, ale i nie stanowi zagrożenie dla dotychczasowego pracodawcy (np. nie jest to praca u konkurencji).

Podjęcie pracy u innego pracodawcy w czasie urlopu wychowawczego może niekiedy okazać się korzystne i dla pracownika, i dla „podstawowego” pracodawcy, zwłaszcza w niepewnej sytuacji ekonomicznej. W trakcie korzystania przez pracownika z urlopu wychowawczego pracodawca nie musi wypłacać zwykłej pensji (ponosi zatem jedynie część kosztów zatrudnienia pracownika), a może liczyć, że w razie poprawy sytuacji będzie mógł ponownie zatrudnić sprawdzoną, solidnego pracownika. Pracownik zaś pomimo korzystania z niepłatnego urlopu wychowawczego nie będzie zupełnie pozbawiony źródeł dochodu.

Po zakończeniu przez pracownika urlopu wychowawczego pracodawca ma obowiązek dopuścić pracownika do pracy na dotychczasowym stanowisku, a jeżeli nie jest to możliwe, na stanowisku równorzędnym z zajmowanym przed rozpoczęciem urlopu lub na innym stanowisku odpowiadającym jego kwalifikacjom zawodowym, za wynagrodzeniem nie niższym od wynagrodzenia za pracę przysługującego pracownikowi w dniu podjęcia pracy na stanowisku zajmowanym przed tym urlopem (art. 186<sup>4</sup> Kodeksu pracy).

### **3. Praca w obniżonym wymiarze czasu pracy.**

Pracownik uprawniony do urlopu wychowawczego może też, o ile nie korzysta z tego urlopu, złożyć wniosek o obniżenie wymiaru czasu pracy do wymiaru nie niższego niż po-

łowa pełnego wymiaru czasu pracy w okresie, w którym mógłby korzystać z takiego urlopu. Pracodawca jest obowiązany zawsze uwzględnić taki wniosek pracownika. Wniosek składa się na dwa tygodnie przed rozpoczęciem wykonywania pracy w obniżonym wymiarze czasu pracy (art. 186<sup>7</sup> § 1 Kodeksu pracy).

W takiej sytuacji pracownik chroniony jest przed rozwiązaniem umowy o pracę na takich samych zasadach jak w czasie przebywania na urlopie wychowawczym (patrz punkt 2), z tym że okres takiej ochrony trwa od dnia złożenia wniosku o obniżenie czasu pracy do dnia powrotu do nieobniżonego czasu pracy, nie dłużej jednak niż przez łączny okres 12 miesięcy.

W praktyce zatem nawet wniosek o obniżenie czasu pracy o 1 godzinę dziennie wprowadza względną ochronę przed rozwiązaniem umowy o pracę. Należy jednak pamiętać, że wniosek o nieznaczne obniżenie czasu pracy (np. o godzinę w skali tygodnia czy miesiąca) może zostać potraktowany jako nadużycie prawa, gdyż celem złożenia takiego wniosku nie może być jedynie uzyskanie ochrony przed rozwiązaniem umowy o pracę, ale przede wszystkim umożliwienie rodzicom godzenia obowiązków pracowniczych i rodzicielskich.

Jak widać, po zakończeniu urlopu macierzyńskiego kończy się szeroka ochrona przed zwolnieniem z pracy. Kodeks pracy przewiduje jednak rozwiązania, które pod pewnymi warunkami dają większą ochronę przed zwolnieniem dla rodziców wychowujących małe dzieci, niż mają „zwykli” pracownicy. Wybór odpowiedniego rozwiązania należy już do samych rodziców, którzy podejmując decyzję, powinni rozważyć dobre i złe strony każdego z rozwiązań. ■

**Prawnik Agnieszka Dybowska**

# Co wolno na zwolnieniu

**K**amil Z. zatrudniony jest w dużej firmie budowlanej. Do jego obowiązków należą m.in. kontakty z klientami oraz wyjazdy służbowe. Z powodu grypy nie może stawić się w pracy, lekarz wystawił mu L4. Czy na zwolnieniu lekarskim może, będąc w domu, wykonywać prace zlecone przez pracodawcę lub wyjechać za granicę?

Zwolnienie lekarskie jest zaświadczeniem wystawionym przez lekarza w celu usprawiedliwienia nieobecności pracownika w pracy z powodu niezdolności do pracy na skutek choroby.

Owa czasowa niezdolność do pracy z powodu choroby usprawiedliwia z mocy prawa nieobecność w pracy, a pracownik jest tylko obowiązany zawiadomić pracodawcę najpóźniej w drugim dniu nieobecności o jej przyczynie i przewidywanym czasie trwania (wyrok z 20 października 1998 r., I PKN 397/98, OSNP 1999/23/747). Nie ma obowiązku przedstawić zwolnienia lekarskiego pracodawcy natychmiast osobiście; może zrobić to członek rodziny albo inna osoba, można też nadać je pocztą w ciągu 7 dni od daty otrzymania zaświadczenia. Niezachowanie tego terminu wiąże się z obniżeniem należnego zasiłku chorobowego o 25% począwszy od 8 dnia niezdolności do pracy do dnia dostarczenia zaświadczenia lekarskiego, chyba że niedostarczenie zaświadczenia nastąpiło z przyczyn niezależnych od pracownika (np. choroba jest na tyle ciężka, że uniemożliwia jakąkolwiek aktywność, a nie można skorzystać z pomocy domowników).

Istotą zwolnienia lekarskiego jest stwierdzenie, że stan zdrowia pracownika nie pozwala mu wykonywać pracy. Pracownik przebywający na zwolnieniu ma przede

wszystkim odzyskać zdrowie, a tym samym zdolność do wykonywania pracy, dzięki stosowaniu się do zaleceń lekarza (w tym głównie do zakazu wykonywania pracy). Powstrzymanie się od wykonywania pracy oznacza nie tylko zakaz pracy dla „głównego” pracodawcy, ale też powstrzymywanie się od wszelkiej aktywności, która może opóźnić powrót do pełnej sprawności fizycznej i psychicznej, w tym także od wykonywania innej pracy zarobkowej. Przez inną pracę zarobkową należy tu rozumieć, zgodnie z Ustawą z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. z 2008 r., nr 69, poz. 415 z późn. zm.), wykonywanie pracy lub świadczenie usług na podstawie umów cywilnoprawnych, w tym umowy agencyjnej, umowy zlecenia, umowy o dzieło albo w okresie członkostwa w rolniczej spółdzielni produkcyjnej, spółdzielni kółek rolniczych lub spółdzielni usług rolniczych. Zatem **osoba, która otrzymała L4, nie może być w jednym zakładzie pracy na zwolnieniu lekarskim, a jednocześnie zarabkować w inny sposób (np. pracując na umowę zlecenie dla innego podmiotu)**. Ma natomiast obowiązek uzyskania od lekarza dwóch zaświadczeń, tak aby móc przedstawić zaświadczenie każdemu ze swoich pracodawców.

W konsekwencji pracownik, który uzyskał zaświadczenie L4, nie

może wyjeżdżać w delegacje ani pojawiać się na spotkaniach w pracy. Pracodawca nie może także zlecić pracownikowi pracy w domu.

Wyjątkiem od tej zasady jest sytuacja w której „pracownik (...) uzyska wpisaną do karty chorobowej opinię lekarza udzielającego zwolnienia od pracy, że wykonywanie określonej pracy (czynności) nie jest przeciwwskazane, nie spowoduje przedłużenia okresu niezdolności do pracy i nie jest niezgodne z celem tego zwolnienia” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1999 r., SN II UKN 467/98 M.Prawn. 1999/7/8). Z Rozporządzenia Ministra Zdrowia z 22 lipca 2005 r. w sprawie orzekania o czasowej niezdolności do pracy (Dz.U. z 2005 r. nr 145, poz. 1219) wynika, że lekarz przy orzekaniu powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności istotne dla oceny stanu zdrowia i upośledzenia funkcji organizmu powodujące czasową niezdolność do pracy ubezpieczonego, uwzględniając rodzaj i warunki pracy.

Z wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 listopada 2002 r., III AUa 3189/01 Pr.Pracy 2003/10/43 wynika, że: „Adnotacja na zwolnieniu lekarskim o treści: «pacjent może chodzić» nie usprawiedliwia wykonywania pracy przez pracownika, którego taka adnotacja dotyczy. Taki zapis upoważnia go jedynie do wykonywania zwykłych czynności życia codziennego, np. poruszanie się po mieszkaniu, udanie się na zabieg czy kontrolę lekarską”. Czyli wyjście do apteki bądź wyjazd związany z rehabilitacją nawet dość daleko od miejsca zamieszkania można uznać za czynność, która przyspieszy powrót pracownika do pracy, ale wyjazd na wakacje zagraniczne, nawet podczas zwolnienia uzyskanego w cza-



czenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz.U. z 2010 r., nr 77 poz. 512 z późn. zm.) pracodawcy, którzy zgłosili do ubezpieczenia chorobowego powyżej 20 ubezpieczonych, mogą też samodzielnie dokonywać takiej kontroli. Pozostali pracodawcy muszą korzystać z pośrednictwa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Taką kontrolę może przeprowadzić także z własnej inicjatywy Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Kontrola wykorzystywania zwolnienia lekarskiego ma na celu sprawdzenie, czy pracownik jest faktycznie niezdolny do pracy z powodu choroby i czy nie wykonuje pracy zarobkowej lub nie wykorzystuje zwolnienia lekarskiego niezgodnie z jego celem, np. na załatwienie spraw osobistych, aby odpocząć czy też jako ochronę przed wypowiedzeniem umowy o pracę. Kontrola taka polegać może na wizycie w miejscu zamieszkania albo pobytu pracownika lub wezwaniu pracownika na badanie przez lekarza orzecznika ZUS.

Trzeba pamiętać o tym, że w razie ustalenia przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, iż pracownik wykorzystuje zwolnienie lekarskie niezgodnie z jego celem, traci się prawo do zasiłku chorobowego za cały okres zwolnienia. Oznacza to, że nie otrzymamy żadnych świadczeń pieniężnych za czas tego zwolnienia (tj. zasiłku chorobowego ani wynagrodzenia za pracę), a zasiłek już wypłacony trzeba będzie zwrócić.

Niezależnie od utraty prawa do zasiłku chorobowego liczyć trzeba się z tym, że pracodawca może z pracownikiem wykorzystującym zwolnienie lekarskie do innych celów niż leczenie rozwiązać umowę o pracę (nawet w trybie dyscyplinarnym). ■

**Ewa Łojek-Zacheja**

## **Kto ma obowiązek wypłacić zasiłek chorobowy**

Za pierwsze 33 dni zwolnienia pieniądze wypłaca zakład pracy (jest to tak zwane wynagrodzenie chorobowe). Za kolejne dni zwolnienia płaci ZUS. Jeśli chory ma więcej niż 50 lat, pracodawca płaci tylko za pierwsze 14 dni. Od piętnastego dnia choroby zasiłek wypłaca ZUS. Ta zasada dotyczy też osób wykonujących pracę nakładczą.

Osoby prowadzące własną firmę otrzymują świadczenie z ZUS.

Jeśli podejmujemy pierwszą pracę, to prawo do zasiłku uzyskamy po 30 dniach.

W przypadku założenia firmy — po 90 dniach nieprzerwanego ubezpieczenia.

## **Wysokość świadczenia**

Wysokość wynagrodzenia chorobowego i zasiłku chorobowego wynosi 80 proc. (przy leczeniu szpitalnym 70proc.) średniej pensji ubezpieczonego obliczonej z ostatnich dwunastu miesięcy przed chorobą.

Do 100 proc. świadczenia mają:

- kobiety w ciąży, gdy zachorują;
- osoby, które miały wypadek w pracy (a także w drodze do niej lub powrotnej);
- osoby cierpiące na chorobę zawodową.

Zasiłek przysługuje maksymalnie przez 182 dni choroby. Jeśli jednak niezdolność do pracy przypada w okresie ciąży lub jest spowodowana gruźlicą — przez 270 dni.

się ciąży ze względu na szkodliwe warunki pracy w danym zakładzie, można uznać za nadużycie przysługującego prawa. Także uzyskanie L4 z myślą o przygotowywaniu się do ważnego egzaminu i zdawanie go podczas trwającego zwolnienia budzi wątpliwości co do tego, czy zwolnienie jest wykorzystywane zgodnie z celem, w jakim zostało udzielone.

W sytuacji kiedy pracownik wykorzystuje zwolnienie lekarskie niezgodnie z jego celem, pracodawca może zwrócić się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z prośbą o przeprowadzenie kontroli bądź przeprowadzić powyższą kontrolę samodzielnie. Zgodnie z art. 68 ust. 1 Ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach z ubezpie-



# Pocztówki z przeszłości

Wyjątkowa sesja zdjęciowa w zabytkowym pałacu w Chrzęsnem, warsztaty tworzenia gier miejskich, warsztaty fotograficzne — to zajęcia, w których wzięła udział tłuszczańska młodzież w ramach projektu „Pocztówki z przeszłości”.



Warsztaty z tworzenia gry miejskiej

Młodzi ludzie z małych miejscowości myślą często, jak wyrwać się z prowincji i osiąść w Warszawie. Uważają, że w ich miejscu zamieszkania nie ma nic ciekawego, zarówno jeśli chodzi o rozrywkę, jak i turystykę. Jednocześnie drzemie w nich potrzeba odczuwania dumy z miejsca, gdzie mieszkają. Chcieliby też zrobić coś wspólnie z innymi i dla innych. Coś nowego i atrakcyjnego poprzez wspólne działanie.

Dziesiątka młodych ludzi z Tłuszcza miała szansę doświadczyć takiego tworzenia w grupie dzięki projektowi „Pocztówki z przeszłości”.

— Spacerując po Tłuszczu, dostrzegałam ciekawe miejsca, które mają swoją historię. Pomyślałam, że warto je uwiecznić i pokazać, jak wyglądały kiedyś i jak wyglądają dziś — mówi Aleksandra Puławska ze Stowarzyszenia Kastor – Inicjatywa dla Rozwoju, inicjatorka projektu.

Okazało się, że podobne odczucia mają też młodzi mieszkańcy miasta, którzy odpowiedzieli na jej apel. Żyjąc tu od kilkunastu zaledwie lat, przeczuwali, że Tłuszcz pod

powierzchnią zwyczajności chowa fascynujący świat minionych dni.

Utwierdziły ich w tym spotkania z historykiem regionalistą, panem Robertem Szydlikiem. Przedstawił on zbiór pocztówek i ilustracji obrazujących dawny wygląd znanych im miejsc. Okazało się, że za wieloma z tych zdjęć kryją się ciekawe historie, że mają one swoje tajemnice. Rozmowy z rodzicami, dziadkami, z dalszą rodziną ujawniły dodatkowo meandry tych opowieści.

— Zastanawiało mnie zawsze, w jakich okolicznościach odeszli żydowscy mieszkańcy Tłuszcza — mówi szesnastoletnia Ola. — Którędy prowadziła ich ostatnia droga, czy ocalały jakieś zdjęcia, przedmioty. Przeczynałam, że to ważny trop, by zrozumieć ducha naszego miasta. Dzięki „Pocztówkom...” miałam szansę dotknięcia, poznania przynajmniej części ich tragicznej historii.

Następnie młodzi ludzie wzięli udział w warsztatach fotograficznych, które przygotowały ich do

stworzenia własnej wizji znanych im z życia codziennego miejsc. Poznali technikę, która pozwala nakładać na siebie dwa obrazy: stare zdjęcie przenika spod współczesnego, tworząc kolaż przeszłości i teraźniejszości. Pod okiem profesjonalnego fotografa powstały zdjęcia, które posłużą do wydania serii pamiątkowych pocztówek i kalendarzy. Wydrukowane na dużych banerach stworzą przenośną wystawę, która zostanie ulokowana w przestrzeni miejskiej i w ten sposób pokazana mieszkańcom Tłuszcza.

Ukoronowaniem tych zajęć była wyjątkowa sesja fotograficzna w pałacu w Chrzęsnem.

Bardzo inspirujące okazały się warsztaty tworzenia gry miejskiej. To w Tłuszczu rzecz zupełnie nowa. Powstała gra, która wykorzystując topografię miasta, jego charakterystyczne punkty i zapomniane zakamarki, wciągnie do zabawy zarówno dużych, jak i małych mieszkańców.

Do udziału w grze jej młodzi twórcy zapraszają w sobotę 20 lipca. ■



Projekt wymyśliła i poprowadziła Aleksandra Puławska



Dzięki uprzejmości starosty Piotra Uścińskiego, radnego powiatowego Janusza Tomasza Czarnogórnego i radnego Roberta Szydlika młodzież biorąca udział w projekcie mogła odbyć wyjątkową sesję zdjęciową na terenie pałacu w Chrzęsnem (fot. Kastor)





# Z dzieckiem za granicę

**T**rwający sezon wakacyjny to czas podróży zagranicznych. Wyjeżdżając z Polski do innych krajów Unii Europejskiej, powinniśmy posiadać dowód osobisty, a wybierając się poza Unię — paszport. Zasada ta od 26 czerwca 2012 roku dotyczy także dzieci.

Straciły ważność wpisy dzieci do paszportów rodziców dokonane przed 28 sierpnia 2006 roku, ponieważ od tej daty wydawane są dla dzieci tylko paszporty indywidualne.

Utrata ważności tych wpisów nie wpływa na termin ważności paszportów rodziców — są one ważne przez 10 lat od daty wydania.

## Jak wyrobić dziecku paszport

Wniosek o paszport dla osoby małoletniej rodzice składają wspólnie w dowolnym biurze paszportowym działającym przy urzędzie wojewódzkim na terenie całego kraju, bez względu na miejsce zameldowania. Przebywający za granicą składają wniosek w konsulacie. Wniosek o paszport dla dziecka może złożyć także tylko jedno z rodziców, w przypadku gdy na podstawie orzeczenia sądu drugie z nich pozbawione jest władzy rodzicielskiej lub władza ta została ograniczona. Zasada ta dotyczy także dzieci, których jedno z rodziców nie żyje (wówczas do wniosku należy dołączyć akt zgonu), lub gdy nie jest ustalone ojcostwo. W takim przypadku oprócz wniosku o paszport składa się odpis zupełny aktu urodzenia dziecka.

## Występując o paszport dla dziecka, składa się następujące dokumenty:

- wniosek paszportowy podpisany przez rodzica (rodziców) lub opiekuna prawnego;

- fotografię dziecka o wymiarach 35 x 45 mm, wykonaną w ciągu ostatnich sześciu miesięcy i spełniającą specjalne wymogi zdjęcia paszportowego;
- pisemną zgodę rodziców lub opiekunów poświadczoną za zgodność podpisu przez organ paszportowy lub notariusza (w przypadku braku zgody któregoś z rodziców zgodę na wydanie paszportu wydaje sąd rodzinny);
- dowód uiszczenia opłaty skarbowej za wyrobienie paszportu;
- dokument upoważniający do ulgi w opłacie paszportowej, np. legitymację szkolną, do wglądu.

Przy składaniu wniosku o paszport dla osoby małoletniej rodzice lub opiekunowie muszą posiadać ważne dokumenty tożsamości (dowody osobiste lub paszporty).

## Paszport jest ważny:

- 10 lat od daty wydania dla osoby dorosłej,
- 5 lat od daty wydania dla dzieci w wieku od 5 do 13 lat,
- 5 lat od daty wydania dla dzieci poniżej piątego roku życia (tak zwany paszport tymczasowy).

## Opłaty za wydanie paszportu dla dziecka:

- paszport tymczasowy dla dziecka do lat pięciu, ważny przez pięć lat — opłata wynosi 30 złotych;
- paszport dla dziecka w wieku od pięciu do trzynastu lat (ważny przez pięć lat) — opłata to 60 złotych lub połowa tej kwoty, jeśli dziecko nie podjęło jeszcze obowiązku szkolnego lub jest uczniem;
- paszport dla dziecka powyżej trzynastego roku życia (ważny przez dziesięć lat) — opłata wynosi 140 złotych lub połowę tej kwoty, jeśli dziecko jest uczniem;

Przy składaniu wniosku o paszport dla dziecka w wieku od pięciu do osiemnastu lat wymagana jest jego obecność. Nie jest ona konieczna przy odbiorze dokumentu.

Czas oczekiwania na dokument wynosi około jednego miesiąca, w sezonie wakacyjnym może być dłuższy.

## Dowód osobisty dla dziecka

Jeśli wybieramy się z dzieckiem poza granice Polski, ale w obrębie Unii Europejskiej, możemy wyrobić mu zamiast paszportu dowód osobisty. Dokument ten może otrzymać nawet kilkudniowy maluch.

Wystawia go wójt, burmistrz lub prezydent miasta właściwy ze względu na miejsce stałego pobytu dziecka.

## Niezbędne dokumenty to:

- 2 fotografie dziecka o wymiarach 35 x 45 mm spełniające specjalne wymogi;
- odpis skrócony aktu urodzenia;
- wniosek o wyrobienie dowodu osobistego podpisany przez oboje rodziców lub opiekunów albo przez jednego rodziców wraz z pisemną zgodą drugiego z rodziców lub opiekuna ustanowionego przez sąd, poświadczoną za zgodność podpisu przez organ gminy lub notariusza — jeżeli dziecko nie ukończyło 13 roku życia;
- dla dzieci od trzynastego roku życia wymagana jest zgoda jednego z rodziców.

Dowód odbierają za dziecko rodzice (o ile dziecko nie ukończyło 13 roku życia) albo dziecko lub jeden z rodziców (jeżeli dziecko ukończyło 13 rok życia). Czas oczekiwania na dowód osobisty wynosi do trzydziestu dni, dokument ten jest ważny przez pięć lat. ■



# My w Rzymie, bagaż na Krymie

**T**rwa sezon wakacyjnych wyjazdów. Podróżujemy zwykle z większym czy mniejszym bagażem. Chcielibyśmy mieć pewność, że jest on bezpieczny, a w razie wypadku czy kradzieży dostaniemy godziwą rekompensatę. Większość biur turystycznych oferuje ubezpieczenie bagażu w ramach standardowych pakietów. Niektóre ograniczają zakres ochrony do minimum, inne proponują dużo dodatkowych, nie zawsze potrzebnych wariantów, za które trzeba dopłacać.

Zakres pakietów możemy negocjować. Nie podlega natomiast negocjacji katalog wyłączeń, czyli sytuacji, gdy ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności i nie wypłaci odszkodowania.

## Co obejmuje ubezpieczenie

Najczęściej ochroną objęte jest zniszczenie lub utrata bagażu w wyniku wypadku albo innych zdarzeń losowych, takich jak na przykład pożar czy powódź.

W przypadku kradzieży ochrona jest jednak mocno ograniczona. Często obejmuje jedynie sytuacje mało prawdopodobne: kradzież bagażu z przechowalni albo zamkniętego samochodu czy mieszkania (z wyjątkiem sytuacji, gdy nie ma śladów włamania). Jeśli zginęły walizki powierzone zawodowemu przewoźnikowi lub bagaż został skradziony z luku bagażowego, możemy liczyć na rekompensatę w ramach ubezpieczenia. Ale nawet w takich sytuacjach zakład ubezpieczeń nie zwróci kwoty równej wartości zaginionych rzeczy. Pomniejszy odszkodowanie o stopień amortyzacji — potrąci kwotę odpowiadającą stopniowi zużycia rzeczy.

Za rzeczy, których pasażer pilnuje sam (a więc nie te oddane do luku bagażowego w autokarze czy samolocie, ale przewożone jako bagaż podręczny na półce w kabinie), przewoźnik odpowiada tylko wtedy, gdy szkoda powstała z jego winy.

Hotel odpowiada za bagaż pozostawiony w nim w zamkniętym pokoju lub specjalnym pomieszczeniu do przechowywania walizek.

## Uwaga na używki

Praktycznie wszyscy ubezpieczyciele zwalniają się z odpowiedzialności, gdy osoba ubezpieczona była w stanie po alkoholu, narkotykach lub innych środkach odurzających. Jeśli więc na przykład

podczas imprezy, w czasie której pijemy drinki, zginiemy nam aparat fotograficzny czy telefon, to nie otrzymamy za te przedmioty odszkodowania. To najczęstsza przyczyna odmowy wypłaty świadczenia z polisy turystycznej. Drugim częstym uzasadnieniem braku odszkodowania jest powołanie się ubezpieczyciela na rażące niedbalstwo ubezpieczonego. Może to być na przykład zostawienie bagażu na krótko bez dozoru.

## Szkodę trzeba zgłosić natychmiast

Gdy tylko zauważymy brak bagażu lub gdy zdarzy się wypadek, należy niezwłocznie powiadomić o zdarzeniu centrum alarmowe ubezpieczyciela, a w razie kradzieży także policję. Trzeba też pamiętać o dowodach związanych ze zdarzeniem — zbierajmy rachunki poniesionych kosztów, róbmy zdjęcia z miejsca wypadku. Warto też ustalić ewentualnych świadków. Będzie to pomocne, gdyby towarzystwo ubezpieczeniowe chciało się uchylić od odpowiedzialności.

## Bagaż w samolocie

Jeśli zaginie nam bagaż przewożony samolotem, to od razu na lotnisku, przy stanowisku reklamacji bagażowych, trzeba wypełnić tzw. formularz PIR, czyli raport niezgodności własności, reklamując zaś możemy

zgłosić do przewoźnika później. Jest na to siedem dni, jeśli walizki dotrą z opóźnieniem, albo 21 dni, gdy nie uda się ich odnaleźć. Warto zachować i dołączyć do reklamacji kopie karty pokładowej i kwitów bagażowych.

Za zniszczone lub utracone walizki — niezależnie od ich zawartości — zwyczajowo można żądać najwyżej 1000 SDR (to umowna jednostka monetarna; jej wartość w czerwcu 2013 wynosiła 4, 95 zł za 1 SDR). Cenniejsze przedmioty można ubezpieczyć oddzielnie. Wysokość strat należy udowodnić, pokazując karty gwarancyjne zaginionych lub zniszczonych rzeczy albo rachunki za nie. Jeśli nie ma takich dokumentów, szkodę wyliczenia się na podstawie wagi bagażu, przyjmując wartość 20 dolarów za kilogram wagi.

W przypadku utraty bagażu — na kilka dni lub na zawsze — często okazuje się, że trzeba dokupić przynajmniej podstawowe niezbędne rzeczy: ubrania, kosmetyki itp. Później można domagać się od przewoźnika zwrotu tych niezbędnych wydatków, przedstawiając rachunki.

## Co nie jest ubezpieczone standardową polisą:

- Pieniądze przewożone w gotówce, a także bilety na przejazd, karty kredytowe.
- Biżuteria i inne przedmioty z metali i kamieni szlachetnych.
- Dzieła sztuki i zbiory kolekcjonerskie.
- Sprzęt medyczny, leki, okulary, szkła kontaktowe.

Dodatkowym ubezpieczeniem należy też objąć np. sprzęt komputerowy przewożony w bagażu oraz sprzęt sportowy i instrumenty muzyczne. Osobno trzeba też ubezpieczyć przyczepę kempingową. ■

**Red.**

# Za kratki nie tylko za przestępstwo

**N**ie wszyscy z nas wiedzą, że do więzienia można trafić nie tylko w razie skazania przez sąd za popełnione przestępstwo. Czasami wystarczy błahe, wydawałoby się, przewinienie, takie jak niezapłacenie grzywny czy mandatu, by trafić za kratki.

*Jan został w sprawie karnej skazany przez sąd na karę grzywny. Czy w przypadku gdy komornik nie będzie mógł wyegzekwować grzywny, Jan poniesie jakieś konsekwencje?*

Skazanego na grzywnę sąd wzywa do jej uiszczenia w terminie 30 dni. Jest to czas na jej dobrowolną spłatę. W razie jego upływu grzywna musi być ściągnięta w ramach egzekucji. Jeśli komornik nie może ściągnąć należności, a grzywna nie przekracza 120 stawek dziennych (czyli w zdecydowanej większości skazań), sąd może zamienić grzywnę na pracę społecznie użyteczną. Środek ten ma charakter fakultatywny i zależy od uznania sądu. Skazany musi w dodatku zgodzić się na taką zamianę. Jeżeli jednak oświadcza, że nie chce podjąć pracy społecznie użytecznej, albo uchyla się od jej wykonania, sąd zamienia wówczas orzeczoną karę grzywny na karę pozbawienia wolności (tzn. zarządza wykonanie zastępczej kary pozbawienia wolności). Robi to także, gdy zamiana grzywny na pracę społecznie użyteczną jest niemożliwa lub niecelowa (a zatem także w wypadku, gdy orzeczono karę grzywny przekraczającą 120 stawek dziennych). O posiedzeniu sądu, na którym podejmowana jest

decyzja o zamianie kary grzywny, sąd powiadamia skazanego. Zarządzając wykonanie zastępczej kary pozbawienia wolności, sąd przyjmuje, że jeden dzień pozbawienia wolności jest równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny. Zastępcza kara pozbawienia wolności nie może przekroczyć 12 miesięcy pozbawienia wolności, jak również górnej granicy kary pozbawienia wolności za dane przestępstwo. Jeżeli ustawa nie przewiduje za dane przestępstwo kary pozbawienia wolności, górna granica zastępczej kary pozbawienia wolności nie może przekroczyć 6 miesięcy. Na postanowienie w przedmiocie zarządzenia wykonania zastępczej kary pozbawienia wolności przysługuje zawsze zażalenie.

Podstawa prawna

Art. 44-46 ustawy z 6 czerwca 1997 r. — Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 1997 r., nr 90, poz. 557 z późn. zm.)

*Za jazdę samochodem pod wpływem alkoholu Adam został skazany na 3 miesiące prac społecznych, polegających na sprzątaniu terenów publicznych. Ostatnio kilka razy nie stawiał się do wykonywania robót. Zadzwoił do niego kurator i powiedział, że jeżeli się to powtórzy, to Adam może trafić za kratki. Czy jest to możliwe, jeśli nie został on skazany na więzienie?*

Przepisy kodeksu karnego wykonawczego stanowią wprost, że jeżeli skazany uchyla się od odbywania kary ograniczenia wolności lub nałożonych na niego obowiązków (np.

nie udziela wyjaśnień dotyczących przebiegu odbywania kary, zmienia miejsce stałego pobytu bez zgody sądu), sąd musi zarządzić wykonanie zastępczej kary pozbawienia wolności. Przyjmuje on wtedy, że jeden dzień zastępczej kary pozbawienia wolności jest równoważny dwóm dniom niewykonanej kary ograniczenia wolności. Orzekanie w przedmiocie wykonania kary zastępczej może nastąpić również na wniosek sądowego kuratora zawodowego, który stwierdził, że skazany bagatelizuje nałożone na niego obowiązki. Na postanowienie w przedmiocie zarządzenia wykonania zastępczej kary pozbawienia wolności przysługuje skazanemu zażalenie.

Podstawa prawna

Art. 65 i 66 ustawy z 6 czerwca 1997 r. — Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 1997 r., nr 90, poz. 557 z późn. zm.)

## Czy można aresztować świadka

*Marek W. kilkakrotnie nie stawiał się na termin przesłuchania w charakterze świadka. Ostatnio został ukarany przez prokuratora karą porządkową. Spytał adwokata, czy jest to zgodne z prawem. Ten odpowiedział, że w niektórych sytuacjach możliwe jest nawet aresztowanie świadka. Czy to prawda?*

Każda osoba wezwana w charakterze świadka (zarówno w sprawie cywilnej, jak i karnej) ma obowiązek stawić się i złożyć zeznania. Na świadka, który bez należytego

usprawiedliwienia nie stawiał się na wezwanie organu prowadzącego postępowanie albo bez zezwolenia tego organu oddał się z miejsca czynności przed jej zakończeniem, można nałożyć karę pieniężną w wysokości do 10 tys. zł. Kara pieniężna zostanie uchylona, jeżeli ukarany dostatecznie usprawiedliwi swe niestawienie lub samowolne oddalenie się. Usprawiedliwienie może nastąpić w ciągu tygodnia od daty doręczenia postanowienia wymierzającego karę pieniężną. Kara pieniężna to niejedyna dolegliwość, z jaką może spotkać się świadek lekceważący wezwanie do stawienia się celem złożenia zeznań. W razie uprzączywego uchylania się od złożenia zeznania można zastosować, niezależnie od kary pieniężnej, aresztowanie świadka na czas nieprzekraczający 30 dni. W sytuacji gdy sprawa jest na etapie dochodzenia lub śledztwa, aresztowanie świadka stosuje na wniosek prokuratora sąd rejonowy, w którego okręgu prowadzi się postępowanie. Świadcowi przysługuje zażalenie na decyzję o aresztowaniu, a złożenie zażalenia do sądu wstrzymuje wykonanie postanowienia o aresztowaniu. Aresztowanie należy zawsze uchylić, jeżeli osoba aresztowana spełni obowiązek złożenia zeznań albo gdy ukończono już postępowanie karne.

W sprawach cywilnych wysokość grzywny, jaka może być wymierzona świadkowi za niestawienie się na rozprawę, wynosi maksymalnie 5000 zł. Jeżeli mimo skazania na grzywnę świadek nadal nie stawia się na rozprawę, sąd może ponownie skazać go na grzywnę, a niezależnie od tego zarządzić jego przymusowe sprowadzenie, co w praktyce oznacza zatrzymanie na 24 godziny i spędzenie nocy w areszcie.

Podstawa prawna

Art. 285-290 ustawy z 6 czerwca 1997 r. — Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r., nr 89, poz. 555 z późn. zm.)

Art. 274 i 163 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. — Kodeks postępowania cywilnego

## Czy można trafić do aresztu za niezapłacony mandat

*Kamil R. ma dwa mandaty za zakłócanie porządku w miejscu publicznym. Co jakiś czas do domu przychodzi poborca i usiłuje ściągnąć z niego pieniądze. Na razie nic nie wskórał, gdyż Kamil uczy się i nie posiada żadnych wartościowych rzeczy. Czy jeżeli nie zapłaci mandatu, to możliwa jest zamiana kary na areszt lub na coś innego?*

Pozbawione wolności mogą zostać nie tylko osoby, które uchylają się od uiszczenia grzywny, na którą zostały skazane za popełnione przestępstwo. Podobne rozwiązanie przewiduje prawo wykroczeń. Jeżeli egzekucja grzywny wymierzonej za wykroczenie okazała się bezskuteczna lub z okoliczności sprawy wynika, że byłaby ona bezskuteczna, sąd może zamienić grzywnę na pracę społecznie użyteczną, określając czas jej trwania. Praca społecznie użyteczna trwa najkrócej tydzień, najdłużej z miesiące. W razie gdy ukarany oświadczy, że nie wyraża zgody na podjęcie zamiennej pracy społecznie użytecznej, albo uchyla się od jej wykonania, sąd ma obowiązek zarządzić wykonanie zastępczej kary aresztu. Podobnie jest w sytuacji, gdy zamiana grzywny na pracę społecznie użyteczną jest niemożliwa lub niecelowa. Zarządzając wykonanie zastępczej kary aresztu, sąd przyjmuje, że jeden dzień zastępczej kary aresztu jest równoważny grzywnie od 20 do 150 zł. Kara zastępcza nie może przekroczyć 30 dni aresztu. W żadnym przypadku nie można wymierzyć zastępczej kary aresztu, jeżeli warunki osobiste sprawcy uniemożliwiają odbycie tej kary (np. kalectwo, konieczność opieki nad chorym członkiem rodziny). Od zastępczej kary aresztu sprawca wykroczenia może być uwolniony w każdym czasie przez wpłacenie kwoty pieniężnej przypadającej jeszcze do uiszczenia. Zastępczą karę aresztu można orzec, dopóki nie nastąpi przedawnienie wykonania kary, czyli przez

3 lata od daty uprawomocnienia się orzeczenia.

Podstawa prawna:

Art. 25 i 26 ustawy z 20 maja 1971 r. — Kodeks wykroczeń (Dz.U. 2010 r., nr 46 poz. 275 z późn. zm.)

## Do więzienia za obrazę sądu

*Marcin Z. złożył pozew o rozwód z wyłączonej winy żony. Na jednej z rozpraw niezadowolony z przebiegu postępowania Marcin Z. nazwał sędziego prowadzącego sprawę „chamem”, „niedouczonego głupkiem” i „sprzedawczykiem” na usługach jego żony. Jakie konsekwencje mogą spotkać Marcina Z.?*

W razie naruszenia powagi, spokoju lub porządku czynności sądowych albo ublżenia sądowi, innemu organowi państwowemu lub osobom biorącym udział w sprawie, sąd może ukarać winnego karą porządkową grzywny w wysokości do 10 000 złotych lub karą pozbawienia wolności do czternastu dni; osobie pozbawionej wolności, w tym także tymczasowo aresztowanej, można wymierzyć karę przewidzianą w przepisach o wykonywaniu kary pozbawienia wolności albo w przepisach o wykonywaniu tymczasowego aresztowania. Postanowienie o ukaraniu karą porządkową jest natychmiast wykonalne, co oznacza, że wprost z sali rozpraw można trafić do więzienia. Od postanowienia przysługuje zażalenie do sądu bezpośrednio przełożonego, a gdy zostało wydane przez sąd apelacyjny — do Sądu Najwyższego. W razie wniesienia zażalenia sąd, który wydał zaskarżone postanowienie, może wstrzymać wykonanie kary porządkowej. Ukazanie karą porządkową nie uchyla odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej za ten sam czyn.

Podstawa prawna:

Art. 49-50 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. — Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 2013.427 j.t.) ■



# Pod nadzorem

System dozoru elektronicznego (w skrócie SDE) jest jednym ze sposobów wykonywania kary pozbawienia wolności. Polega on na kontrolowaniu zachowania osoby skazanej na karę pozbawienia wolności (bez warunkowego zawieszenia) przy użyciu aparatury monitorującej, dzięki czemu osoba odbywająca karę w tym systemie przebywa przez cały czas poza zakładem karnym.

**W**edle przepisów Ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego z dnia 07.09.2007 r. (Dz.U. 2008.172.1069 z późn. zm.), zwanej dalej ustawą, od 1 września 2009 r. wnioski o wykonanie kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (SDE) składać mogą skazani zarówno przebywający już w jednostkach penitencjarnych, jak i osoby pozostające na wolności, w stosunku do których nie zarządzono jeszcze wykonania orzeczonej prawomocnym wyrokiem kary pozbawienia wolności, jeżeli spełniają warunki określone w art. 6 ww. ustawy, tj.:

- zostali skazani na karę pozbawienia wolności nieprzekraczającą jednego roku (o ile nie zostali skazani w warunkach tzw. recydywy wielokrotnej; recydywa wielokrotna oznacza, że byli już co najmniej dwa razy skazani na karę pozbawienia wolności i odbyli łącznie przynajmniej rok kary w zakładzie karnym, a następnie znowu popełnili jedno z przestępstw wymienionych w art. 64 § 2 Kodeksu karnego);
- jest to wystarczające dla osiągnięcia celów kary;
- skazany posiada określone miejsce stałego pobytu;
- osoby pełnoletnie zamieszkujące wspólnie ze skazanym wyraziły zgodę na zainstalowanie środków

technicznych niezbędnych do kontrolowania zachowania skazanego i przeprowadzanie przez dozorującego czynności kontrolnych;

- odbywaniu kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego nie stoją na przeszkodzie możliwości techniczno-organizacyjne związane z wykonywaniem dozoru przez podmiot prowadzący centralę monitorowania i upoważniony podmiot dozorujący oraz warunki mieszkaniowe skazanego.

**Maksymalny czas odbywania kary w SDE to 1 rok.** Wypełnianie warunków odbywania kary w SDE będzie monitorowane za pomocą nadajnika umieszczonego na nodze skazanego, przez urządzenie monitorujące zainstalowane w domu skazanego oraz przez system informatyczny działający w Centrali Monitorowania. W przypadku naruszenia przez skazanego warunków odbywania kary (np. nieobecność o określonej porze w ustalonym miejscu lub manipulowanie przy urządzeniu monitorującym lub nadajniku) system informatyczny Centrali Monitorowania wygeneruje informację o naruszeniu warunków i sąd będzie musiał podjąć w stosunku do skazanego niezwłoczne działania. W takiej sytuacji sąd penitencjarny będzie mógł uchylić zezwolenie na odbywanie kary w SDE. Dla skazanego będzie to oznaczało karę więzienia.

**Kto może składać wniosek o udzielenie zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności w SDE?**

Zgodnie z art. 39 ustawy sąd penitencjarny orzeka o udzieleniu skazanemu zezwolenia na odbycie kary w systemie SDE:

1. na wniosek skazanego lub
2. na wniosek jego obrońcy, prokuratora, sądowego kuratora zawodowego lub dyrektora zakładu karnego.

Wniosek o możliwość odbywania kary w SDE składamy do sądu penitencjarnego, w okręgu którego jest lub ma być odbywana kara. Do wniosku konieczne jest dołączenie zgody wszystkich pełnoletnich osób zamieszkujących z wnioskodawcą na zainstalowanie środków technicznych niezbędnych do kontrolowania zachowania skazanego i przeprowadzanie przez dozorującego czynności kontrolnych.

Do obowiązków skazanego w czasie wykonywania kary w Systemie Dozoru Elektronicznego należy:

- ścisłe przestrzeganie określonych przez sąd ograniczeń czasowych i przestrzennych odbywania kary;
- odbieranie wszystkich połączeń kierowanych na urządzenie monitorujące i umożliwianie dostępu do nich w celu konserwacji i kontroli;
- udzielanie wyjaśnień dotyczących przebiegu odbywania kary pozbawienia

# Wcześniejsze zatarcie skazania

wienia wolności w systemie dozoru elektronicznego i wykonywania nałożonych na niego obowiązków, a zwłaszcza kontaktowania się z sądowym kuratorem zawodowym oraz umożliwienia mu wejścia do mieszkania, w którym zainstalowano stacjonarne urządzenie monitorujące;

- noszenie nadajnika.

Do pozytywnych stron wykonywania kary w Systemie Dozoru Elektronicznego należy:

- uniknięcie rygorów panujących w izolacji więziennej,
- aktywność zawodowa i zarabkowanie na utrzymanie własne i swoich bliskich,
- możliwość kontynuowania nauki oraz leczenia i różnych form terapii,
- utrzymywanie kontaktów z bliskimi, możliwość troszczenia się o nich i czynnego uczestniczenia w ich życiu,
- możliwość uczestniczenia w praktykach religijnych,
- nieskrępowane korzystanie z dostępu do mediów, informacji i dóbr kultury oraz warunki do uprawiania sportu,
- utrzymywanie kontaktów ze znajomymi i przyjaciółmi.

Pamiętać jednak trzeba, że to sąd penitencjarny określa przedziały czasu w ciągu doby i w poszczególnych dniach **tygodnia, w których skazany ma prawo oddalić się z miejsca stałego pobytu lub innego wskazanego przez sąd miejsca, na okres nieprzekraczający 12 godzin dziennie, w celu wykonywania poza domem czynności, o których mowa wyżej.** ■

Źródło:

<http://dozorelektroniczny.gov.pl>  
<http://www.warszawa.so.gov.pl>

**Jacek Balcerak**

**D**ariusz F. został skazany za popełnienie czynu z art. 159 kk (tj. pobicie z użyciem niebezpiecznego narzędzia) na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby. Oddano go pod dozór kuratora, orzeczono względem niego środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez jego ogłoszenie w lokalnej gazecie i wymierzono karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych po 30 złotych każda. Wyrok stał się prawomocny 15 marca 2006 roku. Skazany w okresie próby przestrzegał porządku prawnego, uiszczył grzywnę i nie uchylał się od dozoru. Ponadto wykonano względem niego orzeczony środek karny. Obecnie Dariusz F. poszukuje pracy i powinien dostarczyć na rozmowę kwalifikacyjną zaświadczenie z Krajowego Rejestru Karnego o niekaralności. W związku z tym Dariusz F. zastanawia się nad złożeniem do sądu wniosku o wcześniejsze zatarcie skazania w oparciu o art. 107 § 2 kk. Jaki skutek odniesie wniosek Dariusza F. o wcześniejsze zatarcie skazania? Jak wyglądałaby sytuacja Dariusza F., gdyby dotąd nie uiszczył grzywny?

W razie skazania na karę pozbawienia wolności zatarcie skazania następuje z mocy prawa po dziesięciu latach od wykonania lub darowania kary albo od przedawnienia jej wykonania (art. 107 § 1 kodeksu karnego, zwanego dalej „kk”). Jednakże sąd może na wniosek skazanego zarządzić zatarcie skazania już po upływie 5 lat, jeżeli skazany w tym okresie przestrzegał porządku prawnego, a wymierzona kara pozbawienia wolności nie przekraczała 3 lat (art. 107 § 2 kk). Istotne jest, że **przedmiotowa zasada dotyczy wyłącznie orzeczonych kar pozbawienia wolności bez zastosowania instytucji probacyjnej warunkowego zawieszenia ich**

**wykonania albo kar pozbawienia wolności pierwotnie zawieszonych, których wykonanie zostało następnie zarządzone w trakcie postępowania wykonawczego.**

Natomiast sytuacja skazanych na kary pozbawienia wolności z zastosowaniem warunkowego zawieszenia ich wykonania, których wykonania nie zarządzono, jest odmienna i stanowi wyjątek od przedmiotowej reguły. Mianowicie zgodnie z art. 76 § 1 kk **skazanie ulega zatarciu z mocy prawa z upływem 6 miesięcy od zakończenia okresu próby.** Wymaga podkreślenia, że w odniesieniu do tychże skazanych niemożliwe jest wcześniejsze zatarcie skazania niż określone w art. 76 § 1 kk.

W omawianej sprawie orzeczono karę pozbawienia wolności z zastosowaniem instytucji warunkowego zawieszenia jej wykonania, wyrok stał się prawomocny z dniem 15 marca 2006 roku, a okres próby wynosił 4 lata i nie zarządzono wykonania tejże kary, więc zatarcie skazania powinno nastąpić 15 września 2010 roku. Dariusz F. nie powinien składać wniosku o wcześniejsze zatarcie skazania, ponieważ z dniem 15 września 2010 roku nastąpiło zatarcie skazania ex lege (z mocy prawa) w oparciu o art. 76 § 1 kk. Jeśli Dariusz F. złoży do sądu wniosek o wcześniejsze zatarcie skazania, powinno zostać wydane postanowienie o nieuwzględnieniu wniosku skazanego ze względu na zatarcie skazania z mocy prawa.

Natomiast gdyby Dariusz F. nie uiszczył do 15 września 2010 roku orzeczonej grzywny, wówczas zatarcie skazania nie mogłoby nastąpić przed jej wykonaniem, darowaniem lub przedawnieniem wykonania (art. 76 § 2 kk). W konsekwencji moment zatarcia skazania byłby uzależniony od uiszczenia grzywny. ■

**Ekspert Katarzyna Koć**

# Jak starać się o rentę

**P**ani Anna zamierza wystąpić do ZUS o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Jakie musi spełnić warunki i jakie dokumenty dostarczyć? Czy od decyzji ZUS można się odwołać?

Przy staraniach o przyznanie renty należy przedstawić ZUS zaświadczenia o stanie zdrowia wydane przez lekarzy prowadzących leczenie oraz stosowne dokumenty potwierdzające staż pracy, czyli okresy składkowe i nieskładkowe.

Renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który spełnia łącznie następujące warunki:

1. jest niezdolny do pracy,
2. ma wymagany okres składkowy i nieskładkowy,
3. niezdolność do pracy powstała w okresach wskazanych przepisami ustawy emerytalnej, np. w okresie ubezpieczenia (art. 57 ust. 1 ustawy emerytalnej).

Decyzję o niezdolności do pracy (całkowitej lub częściowej) wydaje lekarz orzecznik z ZUS.

Od niekorzystnej decyzji lekarza orzecznika można się odwołać do komisji lekarskiej ZUS. Trzeba to zrobić w lokalnej placówce ZUS, w ciągu 14 dni od otrzymania pisma. Jeśli komisja podtrzyma stanowisko lekarza, ZUS nie przyzna renty. Od decyzji ZUS można się odwołać.

Warunek posiadania odpowiedniego stażu pracy jest spełniony, gdy:

1. Ubezpieczony osiągnął okres składkowy i nieskładkowy wynoszący łącznie co najmniej:

- jeden rok — jeśli niezdolność do pracy powstała przed ukończeniem dwudziestu lat;
- dwa lata — jeśli niezdolność do pracy powstała w wieku od 20 do 22 lat;
- trzy lata — jeśli niezdolność do pracy powstała powyżej 22 i do 25 lat;
- cztery lata — jeśli niezdolność do pracy powstała powyżej 25 do 30 lat;
- pięć lat — jeśli niezdolność do pracy powstała w wieku powyżej 30 lat (art. 58 ust. 1 ustawy emerytalnej).

Albo:

2. Jeżeli niezdolność do pracy jest spowodowana wypadkiem w drodze do pracy lub z pracy, wówczas automatycznie przyjmuje się, że warunek posiadania odpowiedniego stażu pracy jest spełniony.

Warunek trzeci, który trzeba spełnić, aby otrzymać rentę, to powstanie niezdolności do pracy w odpowiednim momencie, czyli:

Wariant A: niezdolność do pracy musi powstać w okresach składkowych lub nieskładkowych albo nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów.

Wariant B: osoba starająca się o rentę legitymuje się co najmniej 20-letnim w przypadku kobiety i 25-letnim w przypadku mężczyzny okresem składkowym i nieskładkowym i została uznana za całkowicie niezdolną do pracy.



## Odwołanie

W razie wydania decyzji odmownej przez ZUS ubezpieczonemu przysługuje prawo złożenia odwołania do sądu okręgowego za pośrednictwem ZUS w terminie miesiąca od dnia doręczenia odpisu decyzji. Z wniesieniem odwołania do sądu nie wiążą się żadne opłaty.

## Wysokość renty

Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, najniższa renta rolnicza i najniższa renta rodzinna to w 2013 roku 799,18 zł brutto.

Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową to 959,02 zł brutto, a z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową to 736,06 zł brutto.

Przy wyliczaniu świadczenia ma znaczenie to, ile zarabialiśmy.

## Dorabianie

Osoby na rencie z tytułu niezdolności do pracy, a także te na rencie rodzinnej, mogą dorabiać, ale muszą uważać na ustawowe limity. Jeśli je przekroczą i zarobią więcej, mogą stracić część świadczenia lub może zostać im ono odebrane.

Zgodnie z prawem można dorobić do 70 procent przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego (od 1 grudnia 2012 r. to 2457,20 zł brutto).

Po przekroczeniu tego progu renta jest zmniejszana.

Jeśli limit zostanie przekroczony o 130 procent przeciętnego wynagrodzenia (4563,83 zł brutto), to ZUS wstrzyma wypłatę renty.

Nie zmniejsza się ani nie zawiesza, niezależnie od wysokości dodatkowego przychodu, rent inwalidy wojennego i rent inwalidy wojskowego, którego niezdolność do pracy powstała w związku ze służbą wojskową, a także rent rodzinnych po tych inwalidach. ■



# Ziarnko do ziarnka...

**D**ysponujemy pewną kwotą i chcemy ją gdzieś ulokować, by nie traciła na wartości.

Trzymanie pieniędzy „w skarpecie” nie przynosi zysku. Dlatego lepiej powierzyć je bankowi.

Oszczędzać możemy w różnej formie, na przykład kupując polisę, inwestując w fundusze. Jednak największą popularnością cieszą się lokaty bankowe, dają bowiem poczucie bezpieczeństwa, pewność, że nawet w sytuacji upadłości banku odzyskamy swoje pieniądze. Gwarantuje to Bankowy Fundusz Gwarancyjny do kwoty o równowartości 100 tysięcy euro.

Jest bardzo wiele rodzajów depozytów bankowych. Oprócz tradycyjnych lokat terminowych możemy wybrać inne, mogące przynieść większy zysk. Na co zwrócić uwagę, wybierając konkretną lokatę?

## Co to jest lokata?

Bank zawiera z nami umowę. Powierzamy mu pewną kwotę na umówiony czas, a bank gwarantuje nam jej zwrot wraz z odsetkami po upływie umówionego terminu. To oznacza, że na lokacie nie można stracić, chyba że wcześniej ją zlikwidujemy. Wtedy bank nie wypłaca części, a bywa, że i całości odsetek.

Musimy też pamiętać, że od kwoty doliczonych do lokaty odsetek bank potrąci podatek od zysków kapitałowych (tzw. podatek Belki) w wysokości 19 procent.

## Jak ją założyć

Założenie lokaty nie jest trudne. Jeśli mamy konto osobiste w danym banku, można to zrobić za pośrednictwem internetu lub przez telefon. Możemy też złożyć wizytę w banku i zlecić depozyt osobiście.

## Jaką lokatę wybrać

Chcielibyśmy taką, która przyniesie największy zysk. Musimy wziąć pod uwagę kilka cech lokaty:

- **Kwota minimalna.** Banki zwykle określają kwotę minimalną, od której można założyć lokatę. Często jest to 500 zł, bywa jednak, że limit jest wyższy — 1000 albo 2000 zł.

- **Oprocentowanie,** czyli ile dostaniemy pieniędzy za powierzenie bankowi oszczędności. Zależy ono zwykle od wysokości depozytu i czasu jego trwania.

Oprocentowanie może być stałe lub zmienne. Jeśli przewiduje się wzrost stóp procentowych, warto wybrać zmienne, gdy ich spadek — stałe. Pamiętajmy, że banki podają często oprocentowanie nominalne (nie uwzględniające podatku i częstości kapitalizacji odsetek). Tymczasem ważne dla nas jest oprocentowanie realne (uwzględniające inflację). Najkorzystniejszy jest, jeśli przewyższa stopę inflacji. Na przykład jeśli średnie oprocentowanie lokaty rocznej wynosi 6 procent, a inflacja 4 procent, to realne oprocentowanie naszego depozytu wynosi 0,86 procenta. Dlaczego tak mało? Od 6 procent zysku należy odliczyć 19% podatku od zysków kapitałowych. Oznacza to, że nasz depozyt urośnie od 4,86%. Przy 4% inflacji oznacza to realny zysk na poziomie właśnie mniej niż 1%.

- **Naliczanie odsetek,** czyli kapitalizacja. Zwróćmy uwagę na to, jak często odsetki są dopisywane do kapitału, czyli kwoty lokaty. Im częściej bank to robi, tym lepiej.

- **Długość trwania lokaty.** Jeżeli chcemy oszczędzać przez kilka lat, wybierzmy lokatę długoterminową, bo jest zazwyczaj lepiej oprocento-

wana. Jeśli jednak przewidujemy, że będziemy potrzebować pieniędzy za kilka miesięcy, lepszy będzie depozyt krótkoterminowy.

- **Skutki zerwania lokaty.** Warto zapytać w banku, jakie konsekwencje poniesiemy w razie zerwania umowy. Możemy:

- \* stracić wszystkie odsetki,
- \* dostać je w wysokości określonej na wypadek zerwania umowy,
- \* otrzymać odsetki naliczone proporcjonalnie do czasu trwania umowy.

Zanim założymy lokatę, warto przejrzeć oferty bankowe pod tym kątem.

## Rodzaje lokat

Można je podzielić na odnawialne i nieodnawialne. W przypadku tych pierwszych po upływie terminu lokata jest automatycznie odnawiana. Przy nieodnawialnych — środki wracają na konto klienta. Przy zakładaniu lokaty można wybrać opcję, co dalej ma się dzieć z pieniędzmi.

Inny sposób podziału lokat wiąże się z terminem ich obowiązywania i oprocentowaniem.

Dostępne są:

- **Lokata terminowa zwykła.** Czas jej trwania jest różny, od paru dni do kilku lat. Wysokość odsetek zależy od oprocentowania lokaty, zwykle im wyższy wkład, tym lepsze oprocentowanie. Jest to najpopularniejszy typ lokaty.

- **Lokata rentierska.** Charakteryzuje się tym, że odsetki nie są kapitalizowane (czyli dopisywane do zdeponowanej na lokacie kwoty), tylko wypłacane w regularnych odstępach czasu (co miesiąc, co kwartał). Przy takiej lokacie banki ustalają zwykle bardzo wysoką jej minimalną kwotę.

- **Lokata progresywna z dopłatą.** Umożliwia dopłacanie pieniędzy do podstawowego kapitału bez konieczności zawierania z bankiem nowej umowy. Oprocentowanie lokat progresywnych rośnie wraz ze wzrostem kwoty depozytu.

- **Lokata dynamiczna,** zwana też progresywną. Oprocentowanie wzrasta wraz z kolejnym okresem trwania lokaty (zwykle co miesiąc). Przy tej lokacie w każdej chwili możemy wycofać kapitał i dostać odsetki proporcjonalnie do czasu oszczędzania. Tracimy je, gdy zerwiemy lokatę przed upływem pierwszego miesiąca.

- **Lokata strukturyzowana.** Część środków jest lokowana w bezpiecznych papierach wartościowych (obligacje), a pozostała (10-15proc.) — w ryzykownych instrumentach, na przykład opcjach, rynku złota, nieruchomościach. Oprocentowanie lokaty zależy od notowań giełdowych.

- **Lokata z funduszem.** Przypomina lokatę strukturyzowaną z uwagi na dwa źródła finansowe. Część pieniędzy jest zdeponowana na klasycznej lokacie o stałym oprocentowaniu, część inwestowana w fundusze inwestycyjne. Może przynieść spory zysk, ale nie jest też pozbawiona ryzyka.

- **Lokata negocjowana.** To propozycja dla zamożnych klientów. Przy określonej wysokości kwoty (50-100 tys. zł) można negocjować wysokość oprocentowania lub inne warunki lokaty.

- **Lokata a vista (call).** Aby ją założyć, trzeba mieć rachunek w danym banku i wpłacić ustaloną minimalną kwotę. Nie określa się, na jak długo będą zdeponowane pieniądze. Od-

setki są naliczane od dnia założenia depozytu do dnia poprzedzającego podjęcie pieniędzy. Nie są kapitalizowane.

- **Lokata automatyczna.** Ustanawiana jest automatycznie od kwoty, jaką ustalimy z bankiem. Jeśli na swoim koncie przekroczymy określoną kwotę, to nadwyżkę bank odłoży na lokacie.

- **Lokata nocna (overnight),** zwana też jednodniową. Bank blokuje określoną kwotę na noc i odblokowuje ją rano, naliczając odsetki od tej kwoty.

- **E-lokata.** Może ją założyć każdy, kto ma dostęp do konta przez internet. Oprocentowanie na niej jest zwykle wyższe niż na lokacie założonej w tradycyjny sposób, w oddziale banku. ■

Opracowano na podstawie materiałów edukacyjnych **Narodowego Banku Polskiego** [www.nbportal.pl](http://www.nbportal.pl)

## PYTANIE DO EKSPERTA

Co to jest poliso-lokata i czy jest korzystniejsza od zwykłej lokaty?

**Maciej Pszczołkowski, doradca finansowy:**

Poliso-lokata działa w zbliżony sposób do lokaty i podobnie jak ona ma określony czas trwania, na przykład 12 miesięcy czy kilka lat. Po tym czasie właściciel depozytu otrzymuje wpłaconą kwotę powiększoną o odsetki, a zysk jest wolny od tak zwanego „podatku Belki”. Dla wielu osób istotną zaletą poliso-lokaty jest możliwość wskazania uposażonych. Gdy coś nam się stanie, osoba przez nas wskazana otrzyma oszczędności bez postępowania spadkowego. W odróżnieniu od lokat ta forma depozytu nie jest objęta gwarancją BFG, ponieważ gwarantem pieniędzy nie jest bank, tylko towarzystwo ubezpieczeniowe. Poliso-lokaty podlegają gwarancji Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w 50 procentach i tylko do równowartości 30 tysięcy euro.

### Plusy i minusy lokaty



Łatwo dostępna (nie trzeba mieć nawet konta w banku)

Niewielka kwota (np. 500 zł) potrzebna do jej założenia

Pewny określony zysk — łatwo go obliczyć zwłaszcza przy stałym oprocentowaniu



Zamrożenie kapitału na dłuższy czas

Utrata dużej części odsetek w przypadku zerwania lokaty przed terminem

Stosunkowo niewielki potencjalny zysk w porównaniu z innymi formami inwestowania



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt „Obywatelskie Biuro Porad” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

## Człowiek – najlepsza inwestycja

### CO OFERUJE OBYWATELSKIE BIURO PORAD?

Doradca po zapoznaniu się ze zgłaszaną sprawą, we współpracy z osobą zainteresowaną, określa istotę problemu i następnie udziela porady bądź informacji.

W sprawach trudnych istnieje możliwość uzyskania porady adwokata.



Tłuszcz, ul. Powstańców 9

Godziny otwarcia:

poniedziałek – piątek 9 - 19, sobota 9 - 14

tel. 29 646 23 51

email: [info@ObywatelskieBiuroPorad.pl](mailto:info@ObywatelskieBiuroPorad.pl)

[www.ObywatelskieBiuroPorad.pl](http://www.ObywatelskieBiuroPorad.pl)

**Rodzice,  
opiekunowie  
z dziećmi  
mile widziani -  
zapraszamy do  
naszego Kącika  
Malucha!**



Dyżurujemy również na terenie gmin:

Poświętne - Strachówka - Radzymin - Dąbrówka - Klembów

Zadzwoń do nas i sprawdź termin dyżuru! Tel. 29 646 23 51

## ZAPRASZAMY

Projekt „Obywatelskie Biuro Porad” realizowany jest na terenie powiatu wołomińskiego przez Stowarzyszenie „Kastor – Inicjatywa dla Rozwoju” w okresie od stycznia 2011 do grudnia 2013 roku.

Nasi doradcy pracują na oprogramowaniu firmy Wolters Kluwer Polska.



**Wolters Kluwer**

Polska



**Tłuszcz**

**moja gmina!**

STOWARZYSZENIE KASTOR -  
INICJATYWA DLA ROZWOJU  
[www.kastor.org](http://www.kastor.org)

Stowarzyszenie „Kastor – Inicjatywa dla Rozwoju” działa na terenie gminy Tłuszcz od 2008 roku. Zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej: [www.kastor.org.pl](http://www.kastor.org.pl), gdzie można znaleźć aktualne informacje o naszych projektach.

Bezpłatne porady! Bezpłatne porady! Bezpłatne porady! Bezpłatne porady!